

PO RANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7226.

Lwów, poniedziałek, 27 października 1924.

Rok XV.

Prochy Wielkiego Syna Polski powitała dziś ojczysta ziemia.

Powrót na Ojczyznę łono.

Lwów, 25. października.

Wspaniałe uroczystości, które Polska cała wita powracające do Ojczyzny popioły znakomitego swego syna, są piękną i szlachetną manifestacją czci, otaczającej pamięć Sienkiewicza u nas.

Wrócił w se ca rodaków wów czas, gdy entuzjazmował je pięknem swej twórczości, wychylającym się niespodzianie z szarżyny pozytywizmu. Jak siłce dnia nowego, z grobów wywiódł życie. Malowidłami przeszłości zbudził w narodzie wiarę w siebie, ukazał mu jego misję dziejową, do wstępowania w ślady ojców podał zachętę. Pod wpływem się kiewiczowskiej tylogii umysłowość polska zwróciła się ku szczytnym ideałom, które przysłoniło jej było wyczerpanie i zniechęcenie po katastrofie w r. 1863. Przypomnianie sobie, że jesteśmy narodem, który już nieraz mieczem i ogniem nawiedzany nie runął i który nie zatonął w potopie żadnej przemocy. Przypomnianie sobie, że w Polsce zawsze z bezgranicznego ukochania Ojczyzny wytryskała siła życiodajna i że ta Ojczyzna istotnie warta była, by dla niej walczyć niezmordowanie i krew przelewać i — co trudniejsze — służyć wytrwale całym wysiłkiem ducha i ciała...

Wpływ swój zawdzięczał Sienkiewicz dwóm równie dostojnym czynnikom. Przedewszystkiem głębokiej wierze, którą przesiąknięta była jego twórczość i wiara, iż jest rzecznikiem sprawy wzmożonej i szlachetnej iż zwracając oczy i umysły narodu ku ideałom, które już przyblakły, otwiera Polsce wrota lepszej przyszłości. Drugim zaś czynnikiem, który działalność jego pisarską wyniósł tak wysoko, by a sztuła. Posiadał wszystkie cudo-wności słowa i twórczej wyobraźni, umiał nimi zajuwać, porywać, upajać. Wśród nowocześniejszych mistrzów pióra wzbijał się na przedo-wnicze stanowisko, druzgocąc nawe uprzedzenia obcych do nas.

podziwiany i sławiony przez nich tak samo, jak przez ziomków.

Ow rozgłos Sienkiewicza zagranicą przyniósł Polsce nie tylko chlubę, lecz także korzyści niezliczone. Nikt w wyższym, niż on, stopniu nie sprostował mylnych opinii o nas i naszej kulturze nikt nie zdołał skuteczniej zamknąć ust oszczercom, pomawiającym Polskę o barbarzyństwo.

Wrószysy zaś w taką potęgę

duchową, rzucił Sienkiewicz podczas wojny światowej autorytet swój na szalę, by tych, którzy rozstrzygać mieli o przyszłym układzie świata, zjednać dla myśli wskrzeszenia Polski. Zrazu szlachetną rozwiniął ambicję w ten, by dopomódz Polsce materialnie do przetrwania ciężkiego terminu.

Miał tę pociechę, że zabiegi jego nie będą bezowocne.

Jakkolwiek zmarł przed ogło-

szaniem niepodległości Polski, dożył przecie tego, że kwestja wskrzeszenia Państwa polskiego, zbliżała się już ku pomyślnemu rozwiązaniu. Tak więc przymykając oczy do snu wiekuistego, odszedł ze świata uspokojony co do przyszłych losów Ojczyzny.

Obecnie popioły znakomitego pisarza i wielkiego człowieka powracają do nas. Spoczywając w ziemi ojczystej powożą zastęp duchów jasných, krążących nad Polską, z zaświatów pełną nad nią straż niezłomną i czujną, pośredniących niewidocznie pomiędzy Ojczyzną i niebiańskimi mocami, które sprawują Sąd dziejów.

Na ojczystej ziemi.

Powitanie trumny w Dziedzicach. — Mowy min. Miklaszewskiego i wicepr. Wielgusa.

(Telefmem od naszego korespond.)

Warszawa, 25. października. (Z.) Dzisiaj wczesnym rankiem pociąg wiozący zwłoki Sienkiewicza przekroczył granice Polski. W tej chwili dąży on ku stolicy i będzie prawdopodobnie w Warszawie o godz. 11 na Głównym dworcu. Jutro o godz. 3 po południu trumna będzie wyrzeczona przed dworzec główny, a następnie ruszy kondukt do katedry św. Jana.

Dziedzice, 25. paźdz. (Tel. G. P.) O godz. 9.5 nadszedł do Dziedzic z granicznej stacji Piotrowice pociąg, wiozący zwłoki Sienkiewicza.

Peron dworca był wspaniale udekorowany, a w pośrodku ustawione było popiersie Sienkiewicza. Na dworcu oczekiwali wojewoda Biłski, marszałek Wolny i wiele wybitnych osobistości. Orkiestra wojskowa zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, a kompanja i szwadron honorowy oddały szczerbom wielkiego pisarza honory wojskowe. Po zatrzymaniu się pociągu, proboszcz miejscowy pokropił trumnę i odprawił krótkie modły. Następnie przemówił z mównicy przedstawiciel Rady ministrów p. Pawlikiewicz, który odczytał protokół, stwierdza-



HENRYK SIENKIEWICZ.

Wkrótce cały Lwów będzie podziwiał największe arcydzieło **RYSZARDA OSWALDA**

DON CARLOS (Rywal królewski)

jący autentyczność zwłok i złożył odpowiednie oświadczenie na ręce ministra p. Miklaszewskiego, który wygłosił w imieniu rządu następujące przemówienie:

Na progu polskiej ziemi, w imieniu rządu Rzpltej Polskiej witam Cię, Wielki Pisarzu, powracającego z obczyzny. Opuściłeś kraj w chwili, kiedy huk armat rozbrzmiewa nadooko, a pożoga wojenna objęła chaty i dwory polskie, przedw sobie zaś w szeregach armii zaborczych stanęli synowie jednego narodu. Opuściłeś wówczas kraj, idąc na emigrację. Dziś powracają Twoje prochy, gdy zalew sił wrogich odpłynął, a spustoszona ogniem i mieczem Ojczyzna powstała do nowego życia. Duch Twój jasny, zawsze był przy nas. Krzepiłś naród polski w ciągu długich lat niewoli, krzepiłś w chwili zmartwychwstania, chociaż Cię już żywego między nami nie było. Twoja działalność miała głęboką i trwałą wartość dla narodu, niosta ze sobą moc wielką i ciężne ducha, dając całemu społeczeństwu, a przedewszystkiem młodzieży głęboką wartość moralną. Imię Twoje, ukryte sławą, przyczyniło się do rozpowszechnienia imienia polskiego po całym świecie wówczas, kiedy nikt nie chciał się z nami liczyć i praw naszych szanować. Dziś hoła składamy Twóim zwłokom. Niech odpoczywają w spokoju na tej ziemi, którą tak ukochałeś.

Z kolei przemówił wiceprezes m. Krakowa dr. Wielgus, kończąc słowami:

„Odżył Twój Wołodyjowscy, Knięce, Skrzetuscy i inni. Dziś serca nasze, złamane boleń po Twojej stracie, krzepi myśl radośna, że drogim Twoim szczątkom na wolnej polskiej ziemi od wolnego Krakowa hoła złożyć Ci możemy, że tam w stołcy w Warszawie, u Twego całunu pochylł głowę ze czciz, sam prezydent Rzpltej. W Krakowie w tej chwili na Zamku chyła się przed Tobą polskie sztandary i z wyżyn Wawelu brzmi ten, co króle witał i do grobu prowadził, dzwon Zygmunta, a wraz z nim grają zgodnym rezonansem serca całej Polski i potężna symfonia tych uczuć podniosłych, w któreś je nasstroił. W Warszawie w katedrze Świętojańskiej schylił kornie czoła przed drogiemi szczątkami, składając cześć Twoim czynom i pamięci.”

Dalej po przemówieniach Lewkowiczowej oraz prezesa Libickiego i innych, młodzież szkolna odśpiewała pieśń, a dzieci polskie ze Śląska złożyły na trumnie wieńiec. Z kolei złożono cały szereg wieńców, poczem o godz. 10 wśród hymnu „Boże, coś Polskę”, pociąg ze zwłokami ruszył do Katowic.

Wszystkie stacje po drodze były udekorowane flagami o barwach narodowych i zielenią. W okolicznych kościołach uderzono w dzwony, a na stacji w Zebrzydowicach witał zwłoki Wielkiego Pisarza pierwszy

oddział wojska polskiego z orkiestrą.

O godz. 10.50 wśród strzałów armatnich zajechał pociąg ze zwłokami na dworzec w Katowicach.

W Katowicach.

Katowice, 25. paźdz. (Tel. G. P.) Pociąg ze zwłokami H. Sienkiewicza przybył tu o godz. 11. Na wspaniałe udekorowanym peronie dworca ustawili się przedstawiciele władz z wicewoj. Żurowskim. Przy wjeździe do stacji orkiestra kolejowa zagrała marsz żałobny Chopina, a równocześnie odezwały się we wszystkich kościołach dzwony, jak również sy-

reny lokomotyw i fabryk, oraz dały się słyszeć strzały armatnie. Po obu stronach toru ustawiona była pewnego rodzaju brama tryumfalna. Po pokropieniu zwłok, przemówił marszałek Wolny.

Po przemówieniach przesunęły się przed trumną liczne tłumy publiczności, poczem pociąg ze zwłokami odjechał wśród dźwięku pieśni i pochylem sztandarów w kierunku do Sosnowca i Częstochowy.

Wspaniała uroczystość w Częstochowie.

Częstochowa, 25. paźdz. (Tel. G. P.) Pociąg wiozący zwłoki H. Sienkiewicza przybył tu o godz. 14.15. Przejazdowi pociągu towarzyszyły na całej przestrzeni od Katowic do Częstochowy manifestacje żałobne. W Częstochowie, po ustawieniu trumny, ruszył pochód żałobny ku Jasnej Górze. Za trumną szła wdowa po wielkim pisarzu wraz z córką i synem oraz zięciem, w dalszych zaś szeregach członkowie komitetu obchodu i przedstawiciele władz, jak również liczne tłumy publiczności w liczbie około 150.000 osób. Przy watach klasztornych wóz żałobny zatrzymał się, a z wałów przemówił przeor klasztoru ks. Markiewicz. Po odprawieniu krótkich modłów i pokropieniu zwłok pochód ruszył z powrotem na stację, poczem po przeniesieniu trumny do wagonu, pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy.

W KRAKOWIE.

Kraków, 25. paźdz. (Tel. G. P.) Dziś rano zebrały się na wzgórze wawelskim tłumy publiczności. Salwa armatnia obwieściła, że zwłoki Sienkiewicza przybyły na ziemię polską. Bezpośrednio potem odezwał się dzwon Zygmunta, a za nim dzwony we wszystkich kościołach i syreny fabryczne. Równocześnie wojsko złożyło przepiękane honory, poczem odbyło się nabożeństwo żałobne.

PODZIĘKOWANIE DLA CZECHOSŁOWACJI.

Katowice, 25. paźdz. (Tel. G. P.) Komitet przeniesienia zwłok H. Sienkiewicza wystąpił depesze z podziękowaniem za urządzenie wspaniałego przyjęcia zwłok Henryka Sienkiewicza czechosłowackiemu prezesowi Rady ministrów, prezesowi komitetu czesk. Filhrichowi, prezydentowi Rady narodowej czeskiej Radzie miasta Pragi i arcybiskupowi praskiemu.

DEPESZA PREMIERA FRANCJI, HERRIOTA.

Warszawa, 25. paźdz. (Tel. G. P.) P. prezydent ministrów otrzymał od francuskiego premiera Herriota depeszę następującą: W chwili, gdy prochy Henryka Sienkiewicza wracają na ziemię polską, łącząc się w hołdzie, składanym pamięci Waszego Wielkiego Pisarza którego płomienny zew głosił poprzez granice państw, że duch polski przetrwa okres męczeństwa narodu.

SKAZANIE CZŁONKÓW „CONSULA”.

Lipsk, 25. paźdz. (Tel. G. P.) W procesie przeciw członkom organizacji „Consul” skazom 4 głównych oskarżonych (Hoffmanna, Kantora, Tillingera i Müllera) na 8 miesięcy więzienia, 4 oskarżonych na 3 do 6 miesięcy, a 3 uwolniono.

Zdemaskowanie podziemnej roboty sow.

Łącznie z akcją dywersyjną wzmożona propaganda wewnątrz kraju. — „Dyplomata” Waldenberg, współpracownik Cziczierina, został przyłapan w Sosnowcu jako kierownik działalności dywersyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. października. (Z.) Władze bezpieczeństwa stanęły w ostatnich czasach w obliczu spotęgowanej, na szeroką skalę zakrojonej akcji szpiegostwa, uprawianego z wielkim nakładem sił i pieniędzy przez władze sowieckie. Ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że akcja ta idzie w parze z akcją dywersyjną na pograniczu polsko-sowieckim i prowadzona jest na terenie większych ośrodków robotniczych w Polsce.

W akcji tej biorą udział wybitni komuniści rosyjscy, znający teren polski i urodzeni w Polsce. Ludzie ci wysyłani są do Polski pod rozmaitymi pozorami, czy to jako uchodźcy, czy to jako kupcy.

Dzisiejszy „Kurier Wilezorny” donosi, że w Sosnowcu został aresztowany wybitny działacz sowiecki Stanisław Waldenberg, który był referentem spraw polskich i członkiem komisariatu ludowego spraw zagranicznych Ukrainy sowieckiej. Waldenberg przebywał od dłuższego czasu w Polsce, otrzymując dyrektywy wprost z Moskwy. W ostatnich czasach Waldenberg powołany był do współpracy z Cziczierinem i zajął stanowisko dyrektora departamentu politycznego w sowieckim komisariacie ludowym spraw zagranicznych. Waldenberg został w sposób, pełen skomplikowanych sytuacji, odkryty w Sosnowcu.

Afera szpiegowska Waldenberga urasta do rozmiarów sensacji politycznej.

Przedstawicielstwo sowieckie usiłuje ratować swego agenta.

Warszawa, 25. października. (Z.) W związku z aresztowaniem Waldenberga, który należy do pierwszorzędných osobistości komunistycznych, w poselstwie sowieckim w Warszawie wybuchła formalna panika, ponieważ nikt się nie spodziewał, że Waldenberg kryje przez cały szereg osób, stojących na usługach Sowietów, zostanie w Polsce zdemaskowany.

Sprawa Waldenberga nabrała w kołach politycznych wielkiego rozgłosu. Tutejsza placówka sowiecka czyni rozpaczliwe wysiłki, aby wydobyć Waldenberga z matni.

GLORJA SWANSON

zachwyca codziennie publiczność lwowską w wspaniałej komedji

w kinie **POCIESZYCIEL** „LEW” **ROBIET**

M **MAPA POLSKI** w trzech zaborach w granicach przedrob. oraz w inn. ważnych okr. hist. Obramowana herb 2x1 1/2 metr. Miasta, wsie, rzeki, koleje, szosy, trakty zł. 12.— z wałk. podkl. zł. 25.—
Takaż Mapa Polski mniejsza zł. 2.

A **TLASY, ułatwiające NAUKĘ:** Zł. Części Świata 12 map i 12 str. tekst.) wyd. VI w dr. Kraj. Europy (16 map i 17 str. tekst.) wyd. V 2.—
Historyczny Polski (12 m. na 8 tabl.) wyd VI 1.50
Czas. star 124 m. na 9 t. w. III 1.60
" " średniow. wyd II 1.60
" " nowożyt. 124 m. na 9 tab. 1.60
Kraj. Eur. i Cz. Świata małe, bez tek. (w druku) Części Świata b. duży (30 map na 8 ark.) zł. 5 kartonowany zł. 8.

M **MAPA POLSKI w gran. obec. z podziałem** na województwa z wykazem tychże i powiatów. Miasta, wsie, koleje, szosy zł. 1.50
Azja, Australia, Europa fiz. Afryka i Ameryka poł. i północ. po zł. 0.60. **Porówn. rzeki i gór.** 0.80.
Półkul 0.60. Europy duża z nowemi granicami 2.—
Europy mniejsza polskie wydanie VI 0.60. Wojew. Śląskiego bardzo szczeg. 0.20. **Litwy i Rusi b. duży.** 250, z wałk. 10 —

MAPY Dla zapoznania społeczeństwa z powyższemi wydawnictwami, ceny ich na czas krótki zniżone.
Europy wielka 2x1 1/2 metr. obramowana godł państw, europ., w 8 barw., ze statyst. światową i ze skorowidz. Cena sklej. z 4 b. dużych arkuszy zł. 12 podk. 1. z wałk. zł. 25. **RZP. POLSKIEJ** b. duża 2x1 1/2 metr. z now. gran. z pow. na wojew. i powiaty. Cena sklej. z b. dużych ark. zł. 6. podkl. z wałk. zł. 15. **Wykres Dziejów Ojczyzny** 70x200 centym trów. Poglądowa nauka historii Polski od najdawniejszych czasów do chwili obecnej, zł. 6, podklejona zł. 18. Map takich dotąd nie było.

Mapy Europy takiej nie posiada świat cały! 7541 **J. M. BAZEWCZ** Warszawa, ul. Warecka 10, i w księgarniach.

Mowa polska.

Lwów, 25 października.

Opatrzność, tworząc narody, ho- nie obsypała naszych praojców roz- liczny darami. Dała im obszerne i żyzne zemie; dała im za azem- łwie i gołębie serca, szlachetne du- sze i bystre umysły, zdolne do naj- górniejszych lotów.

Ale nie był to jeszcze kres da- rów. Moznaby mniemać, że Bóg, tworząc Polaków, rzekł im: „Oto na domiar wszystkiego daję wam spiż dzwicznych a niespożyty, taki, z jakiego ludy, żyjące przed wami, stawiały posągi swym bohaterom; daję wam złoto błyszczące i gięt- kie, a wy z tego tworzywa uczyni- cie mowę waszą“.

I została ta mowa niepożyta, jak spiż, świetna i croma, jak złoto, jedna z najwspanialszych na świe- cie, tak wspaniała, piękna i dzwie- czna że chyba tylko język dawnych ille-ów może się z nią porównać.

Powstali również z biegiem wieków liczni mistrze słowa, któ- rzy ze spiż i uczynili ramę harfy, a ze złota nawiązali na nią struny. A wówczas poczęła śpiewać ta polska harfa i wyśpiewywać da- wne życie. Czasem huczała, jakby grzmot w górach; czasem unosiła się ponad równinami, czasem w sko- wrankowych tonach dzwicała nad p-ami — błogosławiać bło- gosławiona, czysta jak iza — Boża, jak modlitwa — słodka, jak miłość.

Aż przyszedł wreszcie do tej harfy największy z mistrzów, Mic- kiewicz, i, położwszy na niej nat- chnione dłonie, wydołał z jej strun, takie dźwięki, jakich nieomyślnie się przed nim. Piśń jego kończyła się aż gdzieś na niebios progu, tak doskonała, tak prawie nie ziemską, że wówczas nawet, kiedy przestała grać...

...wszystkim się zdawało, że w wielki mistrz gra jeszcze, a to [echo grało...]

Echo serc polskich... i wygrał szum naszych łanów, p usk naszych rzek i dźdźów, gromy naszych burz, pieśni naszego ludu — wszyst- ko, co nasza myśl może objąć, serce odczuć, a dusza wybrazić, jako wniście i jako najpiękniej- sze w świecie.

Więc zdawać się mogło, że po nim i obok niego nikt nie doła już nic dodać tej mowie, że osiąga już szczytu i że ozdoby a dos- onalności nic już nie potrafi jej przy- sporzyć.

Stenkiewiczowski Hajduczek w powieści i historii.

Lwów, 25 października.

Klaczko twierdzi, iż Oleńka z Stenkiewiczowskiej trylogii to właściwie pierwszy w naszej bo- gatej literaturze realny typ kobiety polskiej. Mimo to największe sym- patje czytelników, a zwłaszcza czy- telniczek, z obył sobie bezsprzecz- nie hajduczek imci pana Michała Wołodjowskiego, owa przemila Baśka, uosobienie wdzięku, bez- troskiej swobody i bohaterstwa.

Sienkiewicz otoczył również po- stać tę specjalnym umiłowaniem. Wszak wierne jej odbicie znalazło się i w „Kryżakach“ w osóbcie „dziarskiej“ Jagienki, jako przeciw- stawienie dwórki Danusi.

Jaką Baśka jest w powieści, pa- mię ją wszyscy dobrze. Niestety

Rozdzwonił się

Zygmuntów dzwon...

Cieniom Henryka Sienkiewicza.

Rozdzwonił się Zygmuntów dzwon, wielkości świątek wieczny -
Powraca do nas z obcych stron Lach drogi i serdeczny.

U jakich tylko stanie wrót, przez jakie przejdzie kraje,
Wybiega na spotkanie lud i pokłon mu oddaje.

I znoszą kwiaty z obcych pól i hymny gra muzyka —
A cóż to jest za taki król? A cóż to za władzka?

Korony nigdy nie miał on, królewskich nie miał berel,
A dusza wyniósł się na tron, z brylantów, złota, perel.

Bo perły i brylanty miał cudownej polskiej mowy,
Wiece wyżej ponad króle stał, nad królów wyrósł głowy.

Bo wyczarował z dawnych kart husarskich skrzydeł szumy
I wszepiał w naród moc i hart i cudny posłów dumy.

Poklonił się chorągwi las, rozgrały się dzwonicie,
Lecz czemu nie witają nas zagasłe Twe żrenice?

Dlaczego młody złoty róg, co grał tak hucznie, szumie?
Pieśniarzu! wracasz w domu próg w milczącej czarnej trumnie!

Choć z oddalenia tylu mil — wołałeś ją z wygnania,
Nie doczekałeś cudnych chwil ojczyzny zmartwychwstania.

Harcujesz wśród gwiazdzistych łak z rycerkami swemi;
Przyjęli cię uściskiem rak Skrzetuski i Jeremi.

Wołodjowski konno mknie za jakąś gwiazdą złotą,
A pan Zagłoba bawi Cię ucieszną anegdota.

Nie zmienił się ten zasty mąż i w niebie ma piwnice,
A Podbięta ścina wciąż wschodzące półksiężyce.

Nocami więc wyteżasz słuch, szlakami mkniiesz zórawi
I wtedy Twój świetlany dach — ojczyźnie błogosławi.

Rozdzwonił się Zygmuntów dzwon, wielkości świądek wieczny,
Powraca do nas z obcych stron Lach drogi i serdeczny.

Hej! skończcie już żalobny tren, co mrozi i oniemia,
Niech przyjmie Go na wieczny sen, ta wolna polska ziemia.

Henryk Zbierzechowski.

A jednak znalazł się poeta, któ-
ry to uczynił,

Lećcie u zorzy prosieć pu pury,
Perel u rosy, szafiru u chmury,
A może gdzie zawieszona
Na niebie tęcowa nić —
To tęczę wziąć na wrzeczona
I wić, i wić, i wić!

Tak jest! On to uczynił. On na-
brał pełnemi garściami perel, sza-
firów, purpury, tęczowych blasków,
ośniewiając ca djaamentów i obsy-
pał nim tę naszą harfę tak hoj-
nie, tak bez miary, że stanęła przed
nim i przed nami w niebywałym
blasku, przepychu i maję tacie, ni-
by Harfa-Królowa, przed którą gną

się kolana ludu i schylają się czoła
I du, jak orgi przed harfą Dawda.
I to jego zasiuga, jego chwała, je-
go wielkość.

Pokolenia będą czerpały z tych
ska bów, pokolenia będą z podzi-
wem i zdumieniem si; pytały, jak
zdołał i mógł to uczynić. A jednak
uczynił. Zdołał — bo poezja w jego
duszy była, jak nieprzebrane wody
mórz, a mógł, bo tylko zmarłym
nie można nic dodać. Przed żywa
królowną zawsze można udryżać
cwołem i przy iść jej sarby w o-
fierze; ta zaś nasza k ólowa, którą
on obdarzył by a i będzie nie tylko
żywa, ale i nieśmiertelna.

Henryk Sienkiewicz.

przedstawia się ona in czep w hi-
storji, tej zaś fałszować niema pra-
wa najbujniejsza fantazja twó cza.
Dr Antoni J., dziejopis Podola, do-
ta i w swych poszukiwaniach do
archiwów rodzin spokrewnionych
z Wołodjowskimi: Makowieckich
i Raciborowskich, wydobywając
z dokumentów szczę gół druzgocące.

Przedewszystkiem więc owa Ba-
sia otzymala na chrzcie świętym
imię Krystyny, była zaś có ką Wa-
lentego Jeziorkowskiego herbu Ra-
wicz, miecznika podolskiego i Anny
Śmiotankówny, chorążanki podol-
skiej. Właś ie to małż ństwo spo-
krewniło Jeziorkowskiego z roz-
głośnymi na kresach rodami i da-
wało wcale niezłą fortunę, którą
przy szczęściu łatwo było po-
większyć.

Krystyna przyszła na świat naj-
późni j 1620 roku. Pierwszy jej
małżonek Paweł Swirski herbu Sz-
lawa, miecznik podolski, ro mistrz

jego Królewskiej Mości, padł pod
Zborowem 1649 r. Dwaj następni:
Kondracki i Cwiichowski, również
rycers iego stanu, wypełnili mniej
więcej dziesięć lat jej życia, bo już
w r. 1660 występuje pani Krystyna
w sporach z rodziną jako ślubna
żona Jerzego Wołodjowskiego, stol-
nika przemyskiego, człeka za ob-
nego i obrotne o.

Małżonkowie zamieszkali zrazu
w Paniowcach Zieleniekich w po-
wiecei kami nieckim, potem prze-
nieśli się bliżej miasta — do So-
koto. Tutaj bracia Wołodjowscy,
Jerzy i Jakób, przesiadywali kolejno,
gospodarując, jak to mówią, pod
bronią, bo każdej chwili oczekiwać
można było przybycia od stepów
nieproszonych goś i.

Ostatnie lata przed zaborem
turekim spędzili małżonkowie w
Chreptijowie, gdzie stolnik jako ho-
mendiant plin wał bezpieczeństwo
szlaku, prowadzącego z K mień-

Mimochoodem.

Sąd Sienkiewicza o po- wieści historycznej.

Lwów, 25 października.

(B.) Z rozprawy Sienkiewicza p. t.
„O powieści historycznej“ cytujemy
przepiękny i bardzo charakterystyczny
ustęp:

„Powieść historyczna nie potrzebu-
je ubliżać prawdzie, zarówno życiowej,
jak i dziejowej. Może ona być tak real-
na, tęcznć takiem życiem, jak każda, na
dzisiejszych stosunkach oparta. Nie na-
leży jednak stać wnosić, żeby sama
znajomość dziejów, poczerpnięta z ko-
deksów dyplomatycznych, roczników,
kronik lub pamiętników, również jak
znajomość archeologii, były to wacunki,
wystarczające do stworzenia powieści
historycznej, kipiącej życiem i prawdą.
Nie wystarczy na to i talent, choćby
sam przez się znakomity i równie zna-
komitą wiedzą poparty. Na mocy tych
danych możnaby tylko odbić i rozświe-
cić dawne stosunki dziejowe i prywatne,
ale trudnoby było je rozgrazić. Jak po-
jęcia, dostarczane przez wiedzę, wcieli
i zmienia w kształty dopiero wyobraź-
nia, tak kształty, już przez nią stwożo-
ne, ożywia i napolnia ciepłą krwią u-
czucia. Może ono być głęboką miłością
pisarza do dziejów swego społeczeń-
stwa; może być tylko romantyzowaniem
się autorskiem w pewnym narodzie, w
pewnych formach minionej cywilizacji.
W pierwszym razie działać ono będzie
potężniej w drugim mniej potężnie, w
każdym jednak będzie uczucie grało
niezmierną rolę przy tworzeniu. Bywa
ono nawet częstokroć pierwszym powo-
dem tworzenia. Ono porusza wyobraź-
nię, daje jej niezwyčajną moc: ono
czyni z niej rodzaj soczewki, która na
dar skupiania wszystkich promieni na
jeden przedmiot, z czego znów wypły-
wa jasne, artystyczne, widzenie rzeczy.
Od tego zależy także rozmach tworze-
nia, dzięki któremu utwór — jeśli się
tak można wyrazić — sam się niejako
pisze; od niego wreszcie zależy szcze-
rość, główna podstawa wszystkich dzieł
sztuki wogóle i literatury w szczegó-
łności.

Im więcej uczucia, tem bardziej różo-
wicie marmur dziejowy. Galatea prze-
staje być posągiem — pierś jej się pod-
nosi — i ona zaczyna kochać, zaczyna
płacić wzajemnością artystcie...”

Myśli Sienkiewicza.

STANOWISKO PISZĄCEGO U NAS.
JAK I W SZEDZIE. JEST SŁUŻBA PU-
BLICZNA. SŁUŻYMY LITERATURZE
A PRZEZ NIĄ SPOŁECZEŃSTWU.

*
PESSYMIZM JEST ROZKŁADEM.
POWIEŚĆ ZAŚ NASZA MA OBOWIA-
ZEK ZWIĄZYWAĆ CO JEST ROZWIĄ-
ZANE, BYĆ ŁĄCZNIA DUSZ I — WIE-
DŁUG OKREŚLENIA POETY — ARKA
PRZYMIERZA MIĘDZY DAWNEMI I
NOWEMI LATY...

przez Mohylów aż do Raszkowa,
a właściwie nasłuchiwał, co się
dzieje na wscho dzie.

Pani stolnikowa nie zasypiała
tymczasem gruszek w poniele; admi-
nistrując na swoją rękę spieszoną
pojcowską, znacznie ją w ciągu
szczęśliwego pożycia z panem Je-
rzym powiększyła.

Kobieta doświadczona, uleciała
się nadciągającej zawieruchy i wraz
z starościną kamieniecką, Święto-
sławą Potocką, usunęła się na Wo-
łyń, potem nawet do pus cz litew-
skiej. Tam przywiózł im pan Mi-
kołaj Potocki smutną relację o
upadku Kamieńca, o znszczeniu
kraju po sam Lwów i o bohater-
skiej śmierci Wołodjowskiego.

Nie zwlekając zbyt dłu, stała pani
Krystyna raz jeszcze na ślubnym
kobercu z Franciszkiem Łukaszem
Dziewanowskim, pisarzem ziemskim
podolskim, starostą matwjkowskim
i kudyjskim, poważnym z emia-

DANCINGI w Kawiarni „WARSZAWA”

codziennie od g. wpół do 10 wiecz., co niedzieli i święta od g. 5 do 7 wiecz. i od wpół do 10 wiecz. przy koncercie najznakomitszej kapeli salon. i „jaz-bandu”. Koncertowe solo strzypcowe. Wstęp na dancingi wolny.

Na marginesie.

Sienkiewicz jako łącznik polski z całym światem cywilizowanym.

Lwów, 25. października.

Było to w r. 1909, opowiada p. Janżenowa w „Tygodniku Ilustrowanym”. W hotelu naszym na Teneryfie byliśmy dość odosobnieni wśród Hiszpanów. Z trudnością zapomocą francuszczyzny porozumiewałam się z moją sąsiadką przy stole, panią Edober, żoną adwokata posła do parlamentu Kubańskiego.

— A państwo skąd? — zapytała.

— Polacy z Warszawy. Może państwo nawet nie słyszeli o naszej ojczyźnie?

— O Polsce? — zapytał się pan Edober. — Jak to! Czy myślicie, że my, Kubańczycy nie znamy Sienkiewicza? Nie mówiąc już o „Quo vadis” — to czytają wszyscy — ale mnie ta książka tak zachwycała, że musiałam się zapoznać ze wszystkim, co napisał Sienkiewicz: Trylogia, „Krzyżacy” zachęcały mnie z kolei do poznania waszej przeszłości dziejowej. Dla mnie Polska i Polacy to nie obcy dziś. Z upragnieniem czekam, czy Sienkiewicz czego nowego nie napisał.

Sienkiewicz — Litwas.

(jp) Jakkolwiek Sienkiewicz był bezwzględnie pisarzem wszechpolskim, w tem znaczeniu tego słowa, że twórczością swą obejmował wszystkie ziemie Rzeczypospolitej, to jednakże, zwłaszcza w swych młodych latach, szczególniejszą predylekcję miał do Litwy, o czem świadczy nawet wybór pseudonimu „Litwas”. Pochodziło to niewątpliwie stąd, że rodzina jego po mieczu wywodziła się z Litwy, a sam autor Trylogii miał w sobie wiele cech charakteru litewskiego. Obcował też wiele w domach obywatelstwa litewskiego osiadłego po r. 1863 w Warszawie. Pierwszą jego żoną Marja Sienkiewiczówna była córką marszałka trockiego, a przez nią koligacji się Sienkiewicz z rodzinami Górskich, Mińcyków, Janczewskich, Bystramów i t.

NADESLANE.

Świeżo odnowiona RESTAURACJA i pokój do śniadań
(Schapira RYNEK L. 26)
pod kierownictwem
A. KROMERA i J. WÓJCIKA
poleca się Szanownej Publiczności.
Objady (z 3 dan i zlp.), kolacje do późnej nocy. 6194

minem. Znał on dobrze kraj i interesy białogłowy, opiekunem mógł więc być wymarzonem.

Ziemski padół rzuciła ta zaporobliwa i gospodarna niewiasta w końcu 1675 lub na początku 1676 roku. Piątego małżonka chwacił jej już nie było sądzono, natomiast pan pisarz ziemski podolski sprawił jej pogrzeb okazały.

„Z przytoczonych szczegółów łatwo wywnioskować — powtarzamy charakterystykę Dra Antoniego J. — że białogłowa to powszednia, a że bogata, więc mężów zawsze znajdowała łatwo, że mężowie ci łaknęli chleba gotowego u wdowy, nie oglądając się na krasę i młodość; toć czwartemu, Wołodziejowskiemu w 40 roku oddała rękę, a piątemu w 52 poprzysięgła wierność na kobiercu ślubnym. Poczucia obowiązków, właściwego kobietom kresowym, brakło jej, siolnika prze-

Henrykowi Sienkiewiczowi.

Przytaczamy poniżej piękny wiersz Or-Ota, który ten poeta, znany z bezpośredniości w oddawaniu nastrojów, przenikających ogół w chwilach ważnych dla narodu, poświęcił twórcy „Trylogii” w chwili jego śmierci. W uroczystym momencie przybycia zwłok Wielkiego Pisarza do Ojczyzny, wiersz ten nabiera nowej barwy, gdy naród wróci ślubowanie poety rzucone na świeżą trumnę.

*Gdziekolwiek spoczniesz, Króla Ducha Synu
O wielki Synu Matki Umęczonej,
Wszędzie na grób Twój padnie liść wawrzynu
I trzy rodaków jak perły z korony.
Gdziekolwiek będą leżały twe kości
Tam, kędyś runął gdyby wódz wśród bitwy
Staną anioły Sławy i Miłości
Jak dwaj postowie od Polski i Litwy.*

*Bo Tobie dzisiaj ziemia twa rodzona,
Ta krew zbroczona i żalona taka,
Sle do mogiły królewskiego ptaka,
By nad nią czuwał aż się dzień dokona!
Nim do pół wrócisz malowanych złotem
Gdy pieśń swobody wzniosą bory szumne,
Orzeł twój biały przypadnie z łoskotem
Zerwanych kajdan na hetmańską trumnę.*

*Ale ty będziesz miał swój grób królewski
Ojczyściej ziemi, kędy polskie dziecię,
Imię twe szepcąc, rzuci polne kwiecie
Mak purpurowy i chaber niebieski,
Gdzie przyjdzie chłopiec żar rozpalac ducha
I broń nastalać o kamień grobowca,
Gdzie do obcego powiemy wędrowca:
Patrz! Tej mogiły cała Polska słucha!*

*Na swoją biedną nieszczęśliwą ziemię
Tyś królewskiego rzucił płaszcz szkarłatny
I niewolnicę w monarszym dżademie
Dziwną swą chwałę pokazała światu.
Zmartwychwstająca choć ranna i krwawa,
Gdy niebo nad nią zorzą się ozłaca
Ten płaszcz królewski — ona tobie zwraca
I swój majestat prochom Twym oddawa.* Or-Ot.

Z życia prowincji.

Hołd ceniom Twórcy Trylogii i Krzyżaków w Jarosławiu.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w październiku.

(S) Jak w całej Polsce, tak też i w ziemi jarosławskiej powstał obywatelski komitet z radcą Prezentkiewiczem, ks. kan. Męzikim, pułk. Kańczuckim i komisarzem rządowym miasta inż. Sierankiewiczem na czele, celem oddania hołdu ceniom Henryka Sienkiewicza, z okazji przeniesienia jego

zwłok z Szwajcarii na wieczny spoczynek do ojczyźnej ziemi. Program tego uroczystego obchodu jest następujący: w sobotę 25 bm. o godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem w kościele parafialnym, zaś o godz. 8 wieczór w sali „Sokoła” u czysta akademja. Na niedzielę 26 bm. o godz. 12 zapowiedziany jest w sali „Sokoła” odczyt „O twórczości Henryka Sienkiewicza”.

Prócz odezwy lwowskiego komiteu wojewódzkiego — zwrócił się obywatelski komitet miejscowy z specjalną odezwą do tut. mieszkańców miasta, celem wzięcia jak najliczniejszego udziału w obchodzie, oddając zasłużoną cześć Wielkiemu Bojownikowi i Mężowi.

Co myślał Sienkiewicz o planie w twórczości.

(jp) Brak planu jednostronnego jest wielkim złem przy pisaniu powieści — mówił nieraz Sienkiewicz — ale plan raz na zawsze z góry ustalony jest również złem niemaltem. Im większy talent, tem mniej jest świadom, dokąd go poniesie natchnienie. Najlepsze pomysły są te właściwe, które w gorący moment nagle i samorzutnie zjawiają się w głowie. Dlatego nie można mieć planu, który buduje architektonikę kompozycji, ale nie wolno trwać przy planie, fakt się ma. Ergo: należy plan zawsze mieć po to, aby go zniemac.

Michał Rolle.

Sława Sienkiewicza u obcych.

Triumfalny pochód „Quo vadis” przez cały świat kulturalny.

Lwów, 25. października.

Mimo potężnych sił naszego romantyzmu faktem jest, że dopiero Sienkiewicz stał się tym twórcą, który rozniósł sławę polskiego geniuszu wśród obcych, doczekał się wszechświatowej i zupełnej autentycznej sławy na obu półkulach. Poza Rosją, która tłumaczyła dzieła Sienkiewicza jak swoją własność, nie podając nawet często w przekładzie, że jest to autor obcy, pierwszym ogromnym entuzjazmem dla Sienkiewicza za granicą Ameryki po wydaniu tam przekładu „Quo Vadis”. Losy tego dzieła polskiego na świecie o zekują swego historyka, a niewątpliwie będzie ono zaliczone do najbardziej poczytnych książek XX. wieku. Z Ameryki wydawcy przysyłali Sienkiewiczowi przez wiele lat liczne dobrowolne honoraria autorskie, co dowodzi, ile zysku z książek tych ciągnęli. Tytułem identyczności języka zapal amerykański udzielił się Angli. Były tam lata, gdzie nazwisko Sienkiewicza nie schodziło z ust. W Niemczech, w Hiszpanii, we Włoszech „Quo Vadis” przez szereg lat było najpoczytniejszą książką, zalecaną nawet w szkołach.

Najpóźniej znalazło to dzieło przyjęcie we Francji, ale też odniosło tu sukces najświetniejszy. To powodzenie francuskie „Quo vadis” w tłumaczeniu Kozakiewicza i Janusza przeszło największe oczekiwania. „C'est un succes fou” — pisała krytyka. W ciągu sezonu wyszło 260 wydań tego dzieła. Wydawcy zaczęli sobie wzajemnie wrywać utwory Sienkiewicza, szukano tłumaczy z angielskiego, włoskiego, niemieckiego, byle tylko podać publiczności jak najprędzej dzieła rozstawionego pisarza polskiego. „Dreszcz Sienkiewiczowski” trwał we Francji przez kilka sezonów. Używano „Quo vadis” do reklam handlowych, przerabiano go na scenę, do kinematografów i t. d. Według orzeczeń francuskich księgarzy we Francji rozeszło się około 2 miliony egzemplarzy „Quo vadis”.

Nagroda Nobla była już tylko skromnym stwierdzeniem faktu wszechświatowej sławy i wszechświatowej popularności Sienkiewicza. J. P.

NADESLANE.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Dr. I. BERLSTEIN powrócił i przyjmuje jak dawniej
Lwów, Sykstuska 42. Telefon 1863.

BIBLIOTEKA SKARBOWA

T. VI. Cz. 2-ga.
Rakład księgarńi F. Hösicka, Warszawa, Senatorska 22.

Ustawa o Państwowym Podatku Przemysłowym.

(Nowele i rozporządzenia wykonawcze.)
Podręcznik z wykładnią oficjalną,
Zebrał: Dr. Rudolf Langrod, adwokat
i August Franz, insp. minist.
Cena 3 zł. 60 gr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w redakcji „Spraw Podatkowych”
Warszawa, Hota 37. 7563

Z dnia.

Henryk Sienkiewicz
we Lwowie.

Lwów, 25. października.

Aczkolwiek rozmaici dowcipnie lwowscy przypominali sobie od czasu do czasu istnienie „Leibergierki” i na temat jej urzędowego charakteru lub wieku — a czeigodna była to staruszka — puszczali w obieg rozmaite mniej lub więcej na prawdę śmieszne „kawały”, mimo to w redakcji tego właśnie pisma wśród jej stałych współpracowników i przyjaciół rodzła się niejedna myśl, którą — przyoblekając się w czyn — stawała się własnością całego społeczeństwa.

Tak było i z programem przyjęcia znakomitego autora trylogii. W lokalu „Gazety Lwowskiej” ustalono wytyczne jego punkty; tutaj zgłosiła się też młodzież szkolna i akademicka z prośbą by jej ułatwiono urządzenie olbrzymiego korowodu z pochodniami. Myśl tę przyjęli członkowie ścisłego komitetu, w którym znaleźli się, prócz współpracowników redakcji, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Liberat Zajaczkowski i niezwykle czynny i pomysłowy p. Tadeusz Czaplowski, z wielkim zadowoleniem. Umożliwiono młodzieży zdobycie paru tysięcy pochodni smolnych, wyrobiono pozwolenie na urządzenie korowodu.

Henryk Sienkiewicz zapowiedział przybycie swoje do Lwowa na dzień 29. kwietnia 1900 r., prosił jednak, by radosnej tej dla nas wieści „nie wydeklamowano na czterech rogach rynku”. Prasa lwowska, stosując się do życzeń znako- mitego gościa, poprzestała na paru wierszowych wzmiankach w kronice, mimo to ulicę Dojazdową do dworca wypełniły wiciotysięczne tłumy, szpaler zaś otworzyła młodzież z płonącymi pochodniami w rękach.

Na peronie zgromadził się cały kulturalny Lwów, wiele pań przybyło z kwiatami. Z wagonu wyprowadzili wzruszonego Sienkiewicza wicepr. Towarzystwa dziennikarzy polsk. Kazimierz Skrzyński i p. Tadeusz Czaplowski. Powitali go prezydent dr. Małachowski i prezes Zajaczkowski i prezes Towarzystwa dziennikarzy polsk. Kazimierz Skrzyński i p. Tadeusz Czaplowski.

Ruszyliśmy ku wyjściu. Skoro sylwetka drogiego gościa ukazała się w łramie dworca, zerwały się na placu i daleko w ulicy Dojazdowej entuzjastyczne okrzyki.

— Co to? — zagadnął Sienkiewicz, trzaskając całą ulicę w płomienach.

— To młodzież nasza wita pana... Sienkiewiczowi zaszkliły lzy w oczach.

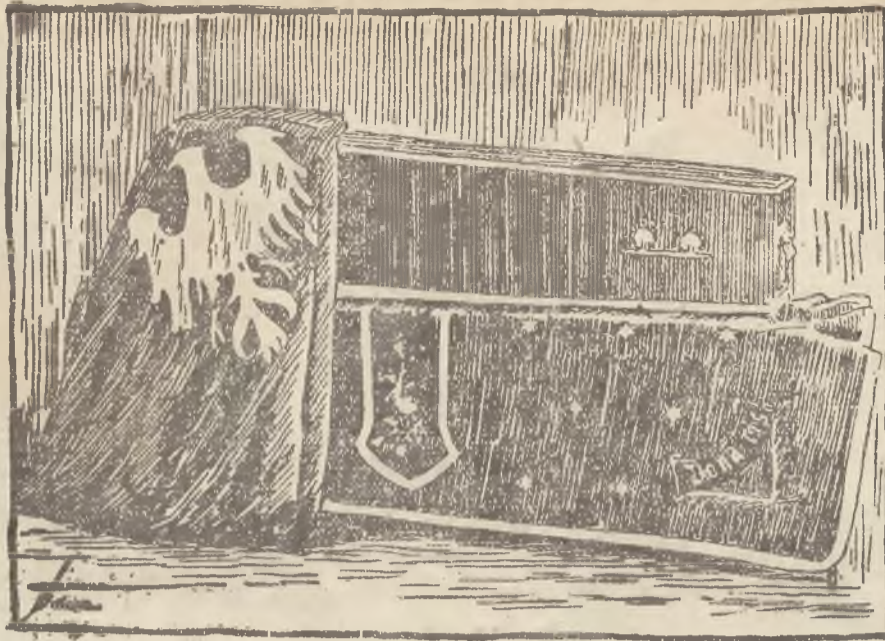
Rozpoczął się tryumfalny wjazd do miasta.

Ukochany gość nasz zamieszkał w hotelu Europejskim, którego właściciel, znany kupiec-obywatel, p. Albert Szkowron odmówił przy odjeździe Sienkiewicza ze Lwowa wystawienia rachunku, uważając sobie za zaszczyt, że mógł Go gościć w swoich murach. Sienkiewicz przesłał mu w zamian za to swoje dzieła z odpowiednią dedykacją. P. Szkowron uważa dar ten za bardzo cenną pamiątkę i wspomina o podocyce znakomitego pisarza w hotelu Europejskim z prawdziwym rozrzewnieniem.

Rozpoczęły się dla Lwowa dni niezapomniane. Wielki pisarz zniwalał wszystkich skromnością i prostotą w obieraniu. W kółku młodszych literatów i dziennikarzy sypał dowcipami, czuł się jakby wśród swoich dawnych znajomych. Odczyt jego wywołał powszechny entuzjazm; przemowy na zebraniach głębokie, przepojone gorącym uczuciem patriotyzmu, wywierały na słuchaczach wrażenie nieprzemijające.

Sienkiewicz był zwolennikiem pięknej muzyki i pięknych... pań. Wszak był esteta w całym słowa znaczeniu. Zaskłuchany na prywatnym przyjęciu w dźwięki Chopina, opóźnił przybycie swoje na raut Kła Mter.-art. przeszło o godzinę, tłumacząc się otwarciem, iż nie mógł przerwać gry bardzo pięknej pańki, a gdy go w małej salce Kola obsiadło grono pań leciwych, równie czeigodnych, jak nieurocznych, krępił się na fotelu, ciskał rozpaczliwym wzrokiem na prawo i lewo, wreszcie przywoławszy skłóceniem ręki niżej podpisanego, zapytał go przyciszonym głosem:

— Czyż wy nie macie ładniejszych kobiet w Kole literackim? Odśledzi



TRUMNA ZE SZCZĄTKAMI SIENKIEWICZA W VEVEY.

Sowjety chciały wzniecić bunt
wojska w Anglii.Sensacyjny list Mac Donalda do Rakowskiego. — Olbrzymie
wrażenie wśród opinii angielskiej.

Londyn, 25. paźdz. (Tel. G. P.) Bardzo ciekawe dokumenty, dotyczące korespondencji „Foreign Office” zostały ogłoszone w dniu dzisiejszym. List Mac Donalda wystosowany do Rakowskiego żąda w formie katagorycznej wyjaśnienia w sprawie poufnej instrukcji komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki dla angielskich komunistów, polecająca im prowadzenie gwałtownej propagandy wywrótowej w Anglii i dominiach. Instrukcja została podpisana przez Zinowiewa, prezesa komitetu wykonawczego 15-go września i zaleca dokonanie gwałtownego przewrotu ustroju socjalnego drogą skaptowania sobie sił zbrojnych angielskich.

Mac Donald powiadomił Rakowskiego, że rząd J. Król. Mości nie może pozwolić na podobną propagandę i że takie postępowanie jest bezpośrednio mieszaniem się do spraw wewnętrznych Anglii. Wobec tego, że komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki pozostaje w ścisłym kontakcie z władzami sowieckimi, jasnym jest, że nie mógł on działać bez wiedzy rządu sowieckiego. Postępowanie takie jest pogwałceniem praw międzynarodowych i pogwałceniem zapewnień danych rządowi angielskiemu przez rząd sowiecki. Sprawa wzbudziła olbrzymie wrażenie w opinii Anglii.

Japonia zbrojnie wkroczy do Chin!

FLOTA JAPONSKA UDAŁA SIĘ NA WODY CHIŃSKIE. — GROŹBA
KONFLIKTU ZE STANAMI ZJED.

Wiedeń, 25. paźdz. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse” donosi: Wedle wiadomości, otrzymanych z Londynu, gabinet japoński postanowił interwenjować w Chinach kilka okrętów wojennych otrzymało rozkaz udania się do Chin. W kołach japońskich są zdania, że interwencja Japonii wywoła energiczną kontrakcję ze strony Stanów Zj., co nie pozostanie bez wpływu na polityczne stosunki w Anglii.

Nieudana próba przewrotu w Bułgarii.

Sofia, 25. paźdz. (Tel. G. P.) W ostatnich dniach bandy, złożone z żywiołów, które z powodu wyborów wrześniowych uciekły za granicę, usiłowały kilkakrotnie zaatakować posterunki nadgraniczne w okolicy Kistendil i Berkowicy. Bandy te zostały odparte przez strażę bułgarską i miały straty w zabitych i rannych.

Wnie pan za chwilę pod jakimś pozorem, bo zgłęb.

Stało się zadosyć życzeniu gościa: Sienkiewicz po upływie dziesięciu minut bawił się doskonale, wysłuchując od czasu do czasu wynurzeń rozmaitych natrętów, którzy nie mogli się powstrzymać od wypowiedzenia tego, co w głębi serca dlań czują.

Rozstawaliśmy się z nim z żalem. Garstka nas literatów i dziennikarzy — starszych i młodszych — z Romanem

Płatem, Adamem Krechowickim, Liberatem Zajaczkowskim, Ludwikiem Finklem, Franciszkiem Rawitą Gawronskim, Kazimierzem Skrzyńskim i Tadeuszem Czaplowskim odprowadził Sienkiewicza aż do Gródka Jagiellońskiego. W wagonie restauracyjnym toastowaliśmy zawzięcie, epigon Zagłoby i Stanisław Weynarowski rozmieszał koczami do łez: wspomnienie tych chwil tkwi i dzisiaj żywo w mojej pamięci.

Mieczysław Rolie.

Proszę o głos!

Jaki wyraz winna znaleźć nasza
cześć dla H. Sienkiewicza?

Lwów, 25. października.

Przybycie do kraju śmiertelnych szczątek Nieśmiertelnego Pisarza, który przez całe półwiecze rozpałał serca polskie miłością ojczyzny, zelektryzowało cały naród, pragnienie uczczenia Jego panuści przenika dziś wszystkich. I pięknie to jest i dobrze, gdyż cześć dla swych wielkich mężów świadczy o wartości narodu...

Lećz aby cześć ta była godną dachą wielkiego Twórcy i aby była świadectwem dostojności dusz naszych, nie powinna tylko buchnąć jednolitym ogniem słomianym, ale wyrazić się w trwałym popieraniu celów Komitetu Sienkiewiczowskiego, doprowadzić do stworzenia dlań pomnika w jakimś humanitarnym dziele, nazwanem jego imieniem. P.

PIERWSZY POSIEW POWIEŚCI HISTORYCZNYCH W DUSZY SIENKIEWICZA.

(jp) Wielki twórca „Trylogii” i „Kryżaków”, opowiada we wspomnieniach ze swego dzieciństwa, iż będąc małym jeszcze uczniakiem chodził do szkoły ulicą Świętojańska w Warszawie i tam po drodze ciągnęła go do siebie nieprzyparty czarem Fara z posągami rycerzy w zbrojach. „Od tych marmurowych twarzy ostatnich książąt mazowieckich wiał na mnie wiatr minionych wieków i sam nie wiem, czy nie nanosił tych ziarn, które leżały długo w mej duszy, zanim wyrosły z nich moje powieści wieki.

STAROSTA SKAZANY NA MIE-
SIAC WIEZIENIA.

Warszawa, 25. października. (Z.) W sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa karna przeciw staroście w Olkuszu, Stamirowskiemu, oskarżonemu z § 151 kk. Wyrokiem sądowym został skazany Stamirowski na karę więzienia i miesiącca.

ZAMIAST „RZECZYPOSPOLITEJ”
— „WARSZAWIANKA”.

Warszawa, 25. października. (Z.) Według zapowiedzi kilka pism, jutro rano ukaże się pierwszy numer pisma „Warszawianka”, wydawanego przez cały dawny zespół redakcyjny „Rzeczypospolitej” z p. Stronickim na czele.

NADESLANE.

Zadziwił cały świat
„CICHY REMINGTON”
pisze cicho i ma „idealne uderzenie”.

Block-Brun, Warszawa,
Hotel Bristol.

Oddział: Lwów, ul. Pańska Nr. 11.

Wytworne obuwie poleca
JULJAN ZABAWSKI
7-88 Lwów, Fredry 4A.

Z sali sądowej.

Ponowna rozprawa por. Ranki.

Lwów, 25. października.

(H.) Dziś zeznawał jako Świadek komendant Policji Państw. Lukomski, który podał, że oskarżony w chwili popełnienia czynu był w stanie rozstroju, wykluczającym przytomność. Po półtoragodzinem badaniu oskarżonego potwierdzili te zeznania komendanta Lukomskiego rzeczoznawcy prof. dr. Dziurzyński i kapitan lekarz dr. Szeheta. Następnie rozprawę odroczonego do poniedziałku.

W poniedziałek przemawiać będą: prokurator obrońca Link i zastępca strony poszkodowanej dr. Dathner, poczem zapadnie wyrok.

Niedoszłe powstanie na Pokuciu.

Lwów, 25. października.

(H.) Na dzisiejszej rozprawie przesłuchani byli żandarmi, którzy aresztowali oskarżonych. Następnie przez dwie godziny odczytywano akta. W południe odroczył przewodniczący rozprawę do poniedziałku o godz. 9 rano. W poniedziałek przemawiać będą prokurator i obrońcy, poczem zapadnie wyrok.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Niedziela o godz. 12 w południe Uroczysty Poranek z powodu sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza do kraju.

Niedziela o godz. 3 pop. „Kiluski“ (przedstawienie popularne).

Niedziela o godz. 7 wiecz. „Cyganki“ (ze współudziałem Drabika).

Poniedziałek „Chopinada“ i „Wielki pierotki“.

Wtorek „Trubadur“.

TEATR MAŁY:

Niedziela o godz. 3 pop. „Turon“, sztuka S. Żmorskiego (odegra młodzież XI gimnazjum).

Niedziela o godz. 7 wiecz. „Podatek majątkowy“.

Poniedziałek „Podatek majątkowy“.

Wtorek „Podatek majątkowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela „Pajacyk“.

Poniedziałek „Prawdziwa miłość“.

Wtorek „Pajacyk“.

Dzisiejsza „Cyganki“, jest pierwszym wznowieniem tej pięknej opery w nowym sezonie i powinna liczyć na dużą frekwencję. W „Cyganki“ przypomni się naszej publiczności liryczny tenor p. Drabik, który zeszłego roku występował u nas kilkakrotnie. Obok p. Drabika śpiewają pp. Lipowska, Popowiczówna, Lubicz, Cyganik, Dolnicki, Martini i Schmidt.

„Hrabina Mariza“ Zwolenników operetki czeka prawdziwa biesiada artystyczna, gdyż w niedługim czasie Teatr Nowości wystawia pod reżyserją p. Kuligowskiego głośną nowość operetkową Emeryka Kalmana p. t. „Hrabina Mariza“. Operetka ta, którą zagranica zaliczyła do arcydzieł operetkowych ostatnich czasów, wymaga ogromnego aparatu dekoracyjnego i wielkiego wysiłku artystycznego. Teatr Nowości od szeregu tygodni przygotowuje się do wystawienia Marizy, a Dyrekcja nie szczędzi kosztów, by dać jej oprawę jak najpiękniejszą. W przedstawieniu biorą udział najlepsi reprezentanci naszej operetki, duży balet oraz dwie orkiestry, z których jedna grać będzie na scenie.

„Młynarz i jego córka“. W okresie Dnia Zaduszkiego i Wszystkich Świętych Teatr Wielki wystawi znane widowisko Raupacha, lawno nie grające w teatrze lwowskim. Sztukę reżyseruje p. Kalinowski.

Abonamenty teatralne. Już w pierwszym dniu otwarcia sprzedaży bloczków abonamentowych na listopad zgłosiło się mnóstwo osób, tak, że w krótkim cza-



DWÓR W OBLEGORKU

który społeczeństwo polskie ofiarowało wielkiemu twórcy „Trylogii“ dla uczczenia 25-letniego jubileuszu Jego działalności, w r. 1900.

Zagadka rozsypanej korespondencji Województwa lwowskiego.

Lwów, 26 października.

(t) Wezorał o godzinie 4 rano zawiadomili woźny sądowy, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej 13 przechodzącego ulicą posterunkowego, że na podwórzu tej realności rozsypane jest mnóstwo listów i pisków aktywnych adresowanych do Województwa lwowskiego. Posterunkowy udawszy się na miejsce ujrzał rzeczywiście w kącie podwórza zrzuconą na kupę korespondencję, której część była otwarta. Zebrane listy i akta odniósł posterunkowy do Komisariatu.

Dechodzon'a zagadki tej na razie nie wyjaśnili. Stwierdzono, że worek z korespondencją wojewódzką oddany został dla doręczenia w Województwie komwojentowi pocztowego wozu autobusowego, Władysławowi Janickiemu.

Niewykluczone jest, że wskutek nieprawidłowego urzędowania wozu worek w drodze do Województwa został zgubiony.

Zastanawia jednakowoż fakt, że zgubioną została właśnie korespondencją urzędowa. Dochodzenia wykaza, czy znalazł ją na ul. Ormiańskiej w całości.

Komwojent, Janicki, jest zdemobilizowanym w r. 1923 żołnierzem, przy wojsku polskim służył od r. 1918.

sie należy się spodziewać, iż abonament ten będzie rozehwany.

„Bagatela“. Teatr lit.-artystyczny. Obecny program: Migawki: Rewijetka aktualna pióra i iuseen. BB. 1) Opowiadanie dziada; 2) Jedzie kolejka; 3) Wybory do Kasy Chorych; 4) Taniec „Niebieskiego ptaka“. 5) Bambula walczy; 6) „Tai-Fu“? W krainie złud japońskich. Catalano, stylowe i ekscytacyjne tańce. Nakoniec wspaniała rewia N. Jewrejnowa pt. „Szkoła gwiazd“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek, 27. października: III. Koncert abonamentowy: Seweryn Eisenberger, pianista.

Piątek, 31. października: IV. Koncert abonamentowy: Enrico Mainardi, wiolonczelista (Pzym). 1488

respondencją wojewódzką oddany został dla doręczenia w Województwie komwojentowi pocztowego wozu autobusowego, Władysławowi Janickiemu.

Niewykluczone jest, że wskutek nieprawidłowego urzędowania wozu worek w drodze do Województwa został zgubiony.

Zastanawia jednakowoż fakt, że zgubioną została właśnie korespondencją urzędowa. Dochodzenia wykaza, czy znalazł ją na ul. Ormiańskiej w całości.

Komwojent, Janicki, jest zdemobilizowanym w r. 1923 żołnierzem, przy wojsku polskim służył od r. 1918.

RESTAURACJA hotelu „IMPERIAL“ DANCING codziennie od godz. 10. wiecz.

(jp.) Kantata na sprowadzenie zwłok Twórcy Trylogii. Znany kompozytor Czesław Łoebli ułożył na cześć sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju piękną kantatę do słów Kazimierza Królińskiego: „O zjeździe świetlany ducha z wyżyn chwały“.

Komitet Wojewódzki sprowadzenia zwłok śp. H. Sienkiewicza zwraca się do Dyrekcji szkół i zarządów firm oraz instytucji, do których wysłano listy składkowe Komitetu, z gorącą prośba,

OD DZIŚ 26 b. m. w CYRKU A KORNACKIEGO po bogatym nadzwyczajnym programie cyrkowym walczy ZBYSZKO CYGANIEWICZ na razie z szampionami: BAMBULA, BOGATYROWEM, CZARNA MASKA i t. d.

Film który ZACHWYCA WZRUSZA ZDUMIEWA

DON CARLOS (Rywal królewski)

Dziś 26 b. m. po raz ostatni POTASZ i PERLMUTTER Jutro 27 b. m. po raz pierwszy W SOBOTNIĄ NOC MARYSIEŃKA KOPERNIK

by na listy te zechciały nietylko złożyć datki swoich zakładów, lecz nadto zbierać ofiary wśród młodzieży szkolnej, względnie wśród swych pracowników. Komitet prosi o jak najliczniejsze datki, które przyczynią się powini do stworzenia fundacji, godnej imienia wielkiego Twórcy Trylogii.

Konsulat Rep. Czesko-słowackiej we Lwowie komunikuje nam: Z powodu święta narodowego przypadającego na 28. października br. konsulat nie będzie urzędował.

Sokół Macierz urząda celem uczczenia sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do kraju uroczysty wieczór w niedzielę 26. bm. o godz. 7-mej wieczorem ze słowem wstępnym prof. Dr. Wolanczyka oraz współudziałem p. Miłsky (śpiew), p. Szpacyńskiej (deklamacja), p. Huberówny (śpiew), Tow. śpiew. „Baud“, oraz orkiestry amatorskiej „Dźwięk“. Akompaniament objęła p. Oleska.

Niedzielne wykłady higieniczne. 26. bm. w sali kina „Kopernik“ odczyt docenta dra A. Sabatowskiego „O zapobieganiu gruźlicy u młodzieży“. Początek punktualnie o godz. 11-tej przed południem.

Bieg wagonu bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy Lwów—Wiedeń przy pociągach pospiesznych nr. 301 (przejazd do Lwowa 19.05) oraz nr. 302 (odjazd ze Lwowa 10.10) przedłuża się do 31. października br. włącznie.

(t) Kradzież cegieł. Na szkole ukraińskiego Tow. ubezpieczeń „Dniester“ skradziono w rzeczywistości przy ul. Króla Leszczyńskiego 8700 sztuk cegieł nowych.

(t) Włamanie do fabryki. Nocy dzisiejszej włamał się nieznany sprawca przez okno do fabryki żarówek Henryk Gilasera przy ul. Króla Leszczyńskiego 11 i skradł z transmisji wszystkie pasy, oraz wiele instrumentów ślusarskich. Złodziej dostał się z sąsiedniego ogrodu.

(t) Do budki inwalidzkiej Mikołaja Denysa na rogu ul. Kasztelańskiej i Grodeckiej włamał się nieznani sprawcy. Kradzieży nie zdążyli dokonać.

(t) 12 koców wełnianych i 12 sienników skradziono... w restauracji w Ogrodzie Kościuszki, należącej do Spółdzielni pracowników gastronomicznych. 2 kocy znalazł raoc posterunkowy pod ogrodzeniem restauracji.

(t) Granat armatni znalazła na strychu realności przy ul. Zyblikiewicza 7 służąca Reżalja Skuba. Granat oddano władzom wojskowym.

(t) 1100 złotych skradziono w tramwaju KD z kieszeni Stanisławowi Winińskiemu, zam. przy ul. Szumlańskich 11.

Ludzie żenia się w Łodzi... (Z) Z Łodzi donoszą, że w r. 1923 w Łodzi zawarło 6.490 małżeństw.

Dr. Stauber powrócił, Lwów, Mikołaja 11, telefon 15—51. Choroby wewnętrzne, spec. serca.

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie ogłasza wpisy do Szkoły Majstrów Budowlanych (dawniej Szkoła Rzemiosł Budowlanych) w dniach od 27. do 29. października, od godz. 9—1. Warunki przyjęcia w westybulu i na I. piętrze w gmachu szkoły ul. Snopkowska 1. 47. 75-12-2

DANCING Dziś 7 wiecz. w Instytucie tańców salon. „STEN“, pl. Małicki 12 a. Wpisy na najnowsze tańce -- (Udziela też w domach prywat.) 7569

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY utrzymuje trzydziści kilka punktów sprzedaży detalicznej artykułów pierwszorzędnej potrzeby i towarów kolonialnych. Ponadto sprzedaje w jatkach własnych mięso i tusze, a w sklepach i spożywaniu obecnie urządzanych młodzież (pierwszą utworzono obecnie w ostatnich dniach przy ul. Jabłonowskich 146.) mleko i przetwory mleczne.

Towary zakupuje Zakład przeważnie wprost od producentów, z którymi najchętniej nawiązuje bezpośrednie stosunki. Leżałoby więc w interesie producentów posiadających za zbyt zboże, przetwory mączne lub bydło zwracać się wprost do Zakładu z ofertami. Zakład bowiem płaci bieżące ceny targowe, a sprzedaje taniej, gdyż z jednej strony zadawala się mniejszym zyskiem, a z drugiej unika podrażniającego cenę towaru pośrednictwa.

Ze sportu.

Lwów, 25. października.

Dzień dzisiejszy jest zakończeniem rozgrywek o tytuł mistrza Okręgu Lwowskiego na rok 1924/25. Pogoń i Czarni rozgrywają dzisiaj swe ostatnie zawody, natomiast Hasmonia i Lechia dopiero za tydzień uzupełnią liczbę spotkań do dziesięciu. Układ tabelaryczny czolowych drużyn przedstawia się obecnie następująco: 1) Pogoń 9 gier, 15 punktów; 2) Hasmonia 8 g. 11 p. 3) Czarni 9 g. 10 p. Jak z powyższego wynika, korona mistrzowska znów przypadnie Pogoni. Hasmonia na drugie miejsce o ile z pozostałych dwu spotkań wyniesie przynajmniej dwa punkty (przynajmniej zwycięstwo Czarnych nad Rewerą za pewne). Czarnym przyjdzie się po raz pierwszy zadowolić aż trzecim miejscem. Z lwowskich drużyn jedynie Pogoń pozostaje w Lwowie, gdzie rozegra zawody z Lechia. Czarni goście będą u Rewery w Stanisławowie, a Hasmonia w Przemyslu u Polonii.

Pogoń—Lechia. Mimo, iż piłka nożna jest grą obfityjącą w niespodzianki, odważamy się przepowiedzieć pewne zwycięstwo Pogoni. Porównanie obu drużyn wypadła w wszystkich liniach na niekorzyść Lechii. Lechia może się wprawdzie poszczycić bardzo znacznymi postępami, jednak nie są one tak wielkie, by drużyna z Polujanki była groźnym przeciwnikiem dla Pogoni. Główną siłę Lechii tworzyła dotychczas ofiarą i energiczną obroną. Jakoteż letnia trójka środkowa. W ostatnich tygodniach, nreflisy można stwierdzić, iż tak w linii pomocy, jak i u skrzydłowych napadu daje się zauważyć poprawę. Wszystko to jednak nie potrafi sparyżować akcji ataku Pogoni, który sobie już z twardszymi przeciwnikami poradził. O ile tyły będą grać uważnie, to nieszkodliwą w porę przeboje trójki Lechitów. Zresztą zalecamy graczom Pogoni przypatrzeć się grze napadu Lechii, a będą mieli miniaturowy obraz systemu, którym do niedawna jeszcze sami się tak bardzo chlubil.

Czarni—Rewera. Wycieczka do Stanisławowa jest dla Czarnych znów doskonałą sposobnością wypróbowania jakiegoś nowego składu. Stwierdzamy fakt, iż Winnicki zbyt długo już gra na bramce, najwyższy czas, by przesunąć go na jaką inną pozycję, może środek napadu? Zresztą mamy wrażenie, iż nawet taki eksperyment nie dopomógł Rewercze do uzyskania choćby jednego punktu. Liczymy, iż dziś wieczorem będą Czarni w posiadaniu już 12 punktów.

Hasmonia—Polonia. Bezwzględnie najciekawiej zapowiadają się zawody Polonia—Hasmonia, które mają jednak tę niedogodność, iż odbywają się w Przemyslu. Niedogodność ta istnieje naturalnie jedynie w pojęciu publiczności lwowskiej i zwolenników Hasmonie. Przemysł natomiast wcale nie narzeka, jest nawet zadowolony, iż na boisku swoim urzy rekordową ilość widzów. Jak wiadomo wyjeżdża wraz z drużyną

specjalny pociąg „kibiców” Hasmonii, których zadaniem jest paraliżować akcje głosowe publiczności przemyskiej. Żywym nadzieję, iż koncert zjednoczonych chórów lwowskiego i przemyskiego nie zakończy się jakimś większym dysonansem.

Dotychczas nie udało się żadnej drużynie w grze o mistrzostwo pokonać Polonię na jej własnym boisku. Najlepiej wyszła jeszcze Lechia, która osiągnęła wynik remisowy 1:1. Ostatnie spotkanie Hasmonia—Polonia przyniosło wprawdzie błogosławieństwo zwycięstwo, jednak nie wiele brakowało, a byłoby zwycięstwo. Układem sil są drużyny do siebie podobne. Obrona Hasmonie jest lepsza, jednak i Polonia dysponuje dobrymi backami. Linje pomocy tak tu, jak i tam mają swoje dni. Ani u jednej, ani u drugiej strony nie jest atak skonsolidowany, opiera on się głównie na kilku jednostkach, od których dyspozycji zależy jego siła. Przewidzieć wynik jest rzeczą niemożliwą. Szanse są po obydwu stronach.

Sparta—Pogoń II. Zawody powyższych drużyn zapowiadają się bardzo ciekawie, odbędzie się już o 11 przed południem na boisku Cytadeli. Pogoń II. doloży wszelkich starań, by zrewanżować się za ostatnią porażkę. N. S.

OGŁOSZENIA.**Nauka i wychowanie**

BEZ KOREPETYTORA nauka: matematyki, fizyki (rozwiązanie zadań, dyskusje). Literatury polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia). Łaciny (tłumaczenia, preparacje). Historji, geografji, prawa (skrót, repetytorjum). Języki obce (samoczki, słowniki). Wydawnictwa księgarń Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/67 (1-sze piętro front). Żądać wszędzie. Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzymaniu 15 groszy. 7503-2

UDZIELAM francuskiego, Friedrichów 12. parter, ganek prawy. 7518-3

Posady i prace

OSOBY do towarzystwa i pomocy w gospodarstwie wiejskiem, inteligentnej żydówki poszukuje się na wyjazd. Zgłoszenia pisemne Feldschuh, właśc. dobr. Borszczów. 7574-2

BUCHALTER bankowy, siła pierwszorzędna poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do Administracji pod szyfrą „A.P. S.” 7525-3

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ. Lwów, plac Akademicki 3., telefon 1361, poleca: wszelkie siły nauczycielskie, Licy. pielęgniarki do niemowliat, Francuski, kucharzy, kucharzy, gospodynie, oficyalistów gospodarszych, służbę wszystkich zawodów. 7553-5

RUTYNOWANA urzędniczka buchalteryjna z kilkuletnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach, samodzielna korespondentka, wykształcenie akademickie — poszukuje natchmiast posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Żdoba” biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 7571

Małżeństwa

BACZNOŚĆ! Panie i Panowie, chcąc wstąpić w związek małżeński, udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa Marcjaka w Przemyslu, Słowackiego 100. Fotografie i podwójne znaczki poczt. przysłać. Biuro ma kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości. Bogact i mniej zamożni mogą znaleźć szezście. Dyskrecja ścisła. Setki listów dziekiwymych za skutecznie małżeństwa. 6966-?

Kupno, sprzedaż, zamiana

OBUIWIĆ doberowe naitaniej tylko w katolickim magazynie pod numerem Jot-es, Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 7037-3

PARCELE BUDOWLANE i przemysłowe, przy ul. Gracchowskich boczna ul. 29. Listopada, niedaleko tramwaju przy torze kolejowym, tanto i pod korzystnymi warunkami na raty do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelarji Dra Michałowskiego, Lwów, ul. Akademicka 12. II. p. 7529-3

KONKURS.

Ogłasza się konkurs na posadę
Fachowego kierownika sklepu
w Składnicy Kołek Rolniczych w Tłumaczu.

Pierwszeństwo mają Polacy stanu wolnego. — Warunki według umowy. Kierownik otrzyma pokój kawalerski i utrzymanie.

Podania na ezy wnosić do 20. listopada b. r. na ręce Prezesa Rady Nadzorczej WPana K rola Sokołowskiego, komisarza rządowego w Tłumaczu — Posada jest do objęcia natychmiast. 7427

Kierownik handlowy drukarni

fachowiec z dokładną znajomością kalkulacji drukarskiej, rutynowany kupiec i organizator, poszukiwany do wielkiej drukarni wydawniczej ua Górnym Ślasku. Siły rzeczywiście samodzielne i zupełnie ukwalifikowane, z dokładną znajomością języka niemieckiego, proszone są o złożenie wyczerpujących ofert, z podaniem życiorysów, odpisów świadectw i d. do „Polonii”
Katowice, ul. Sobieskiego II. 7556

MARJA KAZECKA.

„Żaden człowiek co stał się duchem nie umrze w grobie”.

Lwów, 25. października.

Najsilniej Polskę miłująca młodzież padła w nierównych bojach, a wrogie zoldactwo zalało nasz kraj, kneblując nam cenzurą usta. Ale przepotężna siła tkwiła w nas i olbrzymia była moc ducha naszego narodu i żadne najcięższe przejścia, żadne przeciwności nie były zdolne nas pogniebić. Ani okres po Sasach, ani rozbiory Polski i upadek nadziei pokładanych w Napoleonie, ani tragedje, powstań, ani szeregi męczenników przykutyh do taczek sybiryjskich, ani hasła, które miały powstające pokolenia:

że nie podnieść się już nam z upadku,

że wszystko miitęło bezpowrotnie.

że z niewolą trzeba się pogodzić. A cóż było powodem tej siły i tej olbrzymiej mocy ducha naszego narodu, że mimo walk i chwilowej rozpaczy, naród ten żył i trwał?

„Ludzie, co stawży się duchami nie umierali w grobach”.

„Ludzie, co stawszy się duchami nie umierali w grobach”, przychodzili wtedy, kiedy szal wroga się wyczerpał i wsączali w krew swoich pokoleń wszystką wiarę przodków i wskazania i rady, jak Polsec przywrócić jej wielką wartość i jej pełne potężne życie.

Byli oni wykonawcami wielkich zadań narodowych, a z ich prostej, codziennej pracy wyrastał przedudny plan. Swą prostą pieśnią budzili w narodzie drzemające siły, wiarę w konieczność służby i w konieczność ofiar — stwarzając zastępy nowych bojowników o Wolne Jutro.

I wyrastało nowe pokolenie tak samo mocno trwające na stanowisku — i wyrastało nowe pokolenie,

tak samo groźnie sterczące — po nad morzem ucisku wroga.

Jednym z takich ludzi był Sienkiewicz i nie ma słów bardziej dających się zastosować do tego genialnego pisarza, jak właśnie te słowa Krasńskiego, które prof. Bruchnalki wzięł sobie jako motto do pracy swej o „najsławniejszym Polaku”.

„Żaden człowiek, co stał się duchem nie umrze w grobie”.

Wielki ten pisarz, wielki artysta i wielki obywatel przyszedł na świat w roku wielkich nadziei i wielkich złudzeń, w roku, który nosi w historii nazwę „wiosny ludów”, w r. 1846.

Zrywały się wówczas ludy w całej Europie, ażeby stworzyć nowe prawa, nowe swobody i nowe radości życia. Fala tych prądów doszła i do Polski, a jeśli tylko polskią gotowało się do zbrojnej walki, to przyczyną tego były tragiczne wypadki z r. 1846, kiedy to rząd austriacki, uzbrojwszy ręce ciemnego!

SKLEP nadający się na pomieszkanię lub pracownię (2 pokacie) w okolicy placu św. Antoniego, zaraz do odstąpienia na przystępnym warunkach. Wiadomość u dozorczy: Piękańska 18. 7566

SPRZEDAM kawiarnię i restaurację pierwszorzędną i świetną prosperującą w Małopolsce, w mieście o 40 tys. mieszkańców za bardzo dostępną cenę z powodów rodzinnych. Zgłoszenia do admn. „Gazety Porannej” pod „Pewna egzystencja”. 7559-2

Zgubiono, znalezione

DNIA 23. RM. o godz. 6.48 zostawiłem w pociągu odjeżdżającym do Lwowa toczkę skórzaną brązową z 10 pudełkami ostrzy do golenia marki „Glorja”, 3 książki zamówień i inne papiery. Znalazca raczy zwrócić za wysokim honorarium na adres Schaje Herschberg, Drohobycz. 7562

Mieszkania, lokale, sklepy

2 POKOJE z osobnem wyjściem, okolica Politechniki, z komertem urzędownicym, z częśc. owym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. 7557-4

POKÓJ Z KUCHNIA, frontowy, obszerny, słoneczny, na Klemarowie za rocznym czynszem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Andrzej Lisowski, Kleparów, ul. Sienkiewicza. 7568

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnach sprzedaży nieruchomości, dobr. lasów. 6229

LIKIERY WODKI
HARTWIG KANTOROWICZ
 TOM AKC
 POZNAŃ
 WYKWIŃNY SMAK
 W SOKI KATUNEK
 ZAŁ. 1823 R.
 NAST
 ŻĄDAJcie WSZĘDZIE!

Ostatnie Nowości dla Pań już nadeszły do Magazynu **ALFONSA UWIERY** przy placu Halickim Nr. 14.

Reżymaite
MOTORY ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młyńskie, prasy do oleju, obrabiaczki do metali i drzewa na dogodnie spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, rope, pape, blachę pocynkowaną poleca „PILOT“ Lwów, ul. Batorskiego 4. Oddziały: Larnopol, Podwoleczyska 6190-15

RADIO!
 Oddamy Reprezentacji artykułów radio-technicznych i innych aparatów elektrycznych. Podać referencje! Oferty do „Reklamy Polskiej“, Bydgoszcz, Hotel Rios sub: „Radio!“ 7550

Drzewo opałowe rebané
 z dostawą do domu sprzedaje 7558
 Zarząd składu drzewa państwa
 Skele Gródecka 109.
 po cenach najniższych.

Kursa przygotowawcze do matury gimnazjalnej zatwierdzone przez Kuratorjum.
 Wpisy przyjmuje się tymczasowo przy ul. Wyspiańskiego 40, l. p. od g. 5-30-7.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. JULIUSZ ARZEL
 b. sekundarjusz szpit. powz. ord. od 12-1 7576 i 3-6. Lwów, Podleskiego 6.

Maszyny do wyrobu dachówek cementowych rur drenowych z 2000 podkładkami — sprzeda okazyjnie
TOPAS, Lwów, ul. Mickiewicza 22. 7572

KARTY DO GRY wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca **SZ. D. POLISZUK** Warszawa, Ogrodowa 26, Tel. 131-83. Na żądanie wysyła się cenniki. 7551

Na sezon jesienno-zimowy polecają
Górski i Witek
 Lwów, Pl. Marjański 5
 Telefon 24-37. Telefon 24-33.
 olbrzymi wybór
 Raglanów, Kapeluszy, Bielizny oraz Krawatów. 7483

APARATY, PRZYBORY FOTOGRAFICZNE
JAN BUJAK
 Lwów Kopernika 4

Obiady pierwszej jakości!
 Sykstuska 37, il. p, drzwi nr. 9. Zgłoszenia między 3-6 7482

KARTY DO GRY wszelkiego rodzaju najtańsze źródło po cenach konkurenc. poleca **SKŁAD FABRYCZNY J. WEB.** Warszawa, Kupiecka 14. Towar wysyłam zaliczka poczt., na żądanie wysyłam cenniki. 7561

PUSZKI Blazane na konserwy
MEBLE żelazne
NAKRYCIA stołowe z siłkami
NACZYNIA kuchenne
 Tyglegrafitowe i szczerki druciane poleca
FR. CHLADEK
 Lwów, Rynek 45.
 (Róg ul. Grodzickich). 7298

TARTAK
 z wszelkimi przynależnościami połączony z **FABRY. A.** nadająca się na wszelkie gałęzie przemysłu, hala fabryczna nowo pobudowana (parter i piwnica) o obszarze ogółem 280 kw. metr. (20x70 metr.) z własną bocznice kolejową i własną centralą elektryczną; do tego **WILLA** o 13 pokojach z ogrodem i budynkami pobocznymi, samochód osobowy i ciężarowy oraz dużo innego żywego i martwego inwentarza na sprzedaż. Całość o obszarze 3 ha. znajduje się w oaziście w mieście powiatowym, gdzie wyższe szkoły żeńskie i męskie. Oferty pod nr. 54.118 do biura ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu Fr. Ratajczaka 8. 7565

Baczność kupno okazyjne!
 Z powodu podziału majątku jest na sprzedaż wielkie przedsiębiorstwo handlowe i ekspedycyjne w Bydgoszczy.
 istniejące lat 38, położone nad spławną rzeką Brdą, przy głównej ulicy w centrum miasta, składające się z 10 pokoi, willi, maszyn. 3 piętr. śpiąca, szopy składowej, stajni dla 30 koni, maszyn. budynku magazynow. z remizą dla powozów oraz obszernymi ubikacjami biurowymi. Przy biurach jest poza 3 pokoj. mieszkanie, prócz tego własne kołodziejstwo z elektr. zapędem maszyn oraz kuźnia z mieszkaniami.
 Również należą do przedsiębiorstwa 50 wozów ciężarowych (Platformy i t. d.) 15 pierwszorzędnych koni i waga wozowa. Cała nieruchomość jest brukowana i opasana murem. Posesja nadaje się z powodu korzystnego położenia i mając maszynę zabudowania tak dla celów fabrycznych jak i handlowych.
 Łask. oferty upr. się do Biura Ogłoszeń „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. pod „Kupno okazyjne“. 7579

Wyregulowane zegarki z 2-letnią gwarancją pisemną, sprzedaje znany z solidności zegarmistrz **H. GUTTERMAN,** Sykstuska 14.
3 Szkiełka bezpłatnie wstawiam w ciągu roku do każdego zegarka u mnie kupionego od dnia 25 X do 25 XII. 1924. 7575

Polska Spółka Drzewna „OPAL“ Ska z ogr. odpow. we Lwowie, Sienkiewicza 10, róg Lindego dostarcza na zamówienia detal i wagonowo; **Drzewo opałowe** w różnych gatunkach oraz **WĘGIEL** górnośląski krajowy po cenach konkurencyjnych. Dla Pp. Oficerów i Urzędników państwowych na raty. 7151

CUKIER
 kostka i kryształ
 dostarczamy ze wszystkich cukrowni z natychmiastowym zładowaniem do wszystkich stacji kolejowych w Polsce po cenach urzędowej h. t. j. soli; ustalonych przez Radę naczelną Polskiego przemysłu cukrowniczego, za zaliczeniem, in asu ac należyłości przez banki prowincjonalne.
 Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy tylko na pełne ładunki wagonowe lub kombinowane.
DR. Adolf ŚWIECJA
 Warszawa, Zielna 16.
 Telefon: 82-11 i 26-38.
 7564 Adres telegr.: „Świecjad, Warszawa“.

Baterje, Łatarki, Żarówki elektryczne w wiekim wyborze poleca hurtownia **MICHAŁ HACKEL, Lwów Kazimierzowska 4.**

Odcisną, brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach 7535 bezpowrotnie i bez bólu usuwa „**KLAWIOL**“ Chemiczno-farmaceut. laboratorjum „**Ag. Nowalski**“ w Warszawie ul. Miodowa Nr. 5.

Starbata w Izwarystynie

CZAJNIK
 „wydajna“
 DLATEGO NAJTANSAJZARAZEM
 NAJLEPSZA HERBATA W UŻYCIU

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpal-towy 12-mietrowy w ogłoszeniach zwykłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po kronice 35 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 40 gr., na pier-wszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubry-ce, kupno-sprzedaz 8 gr., matrymial-ne korespondencje, prywatne 12 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 285 zł. pod: 1 cała strona w części tekstowej 480 zł. pol., cała strona pod nagłó-wkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamiej-scowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-graniczne o 50% drożej. Za ogłosze-nia w miejscu zastrzeżonym, ogłosze-nia osobno stojące i bez numeru dolieza się 25%. Odpowiedzialność za termino-wy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należytość pocztową © © opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub prze-syłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©